

Prof. dr Mikołaj Olszewski  
ul. Międzynarodowa 46/48A m. 15  
03-922 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Fabiańskiej pt.

*Od komentarza sensu literalnego Biblii do historii biblijnej*

*Historia scholastica Piotra Comestora a Biblia curtata*

Rozprawa autorstwa mgr Fabiańskiej składa się formalnie z trzech części (I. Dzieje studiów nad Biblią do czasów Piotra Comestora, II. Przedstawienie sylwetki i twórczości Piotra Comestora, III. Analiza *Biblia curtata*) zaopatrzonych we wstęp, zakończenie, bibliografię oraz aneksy przedstawiające w wyczerpujący sposób zawartość *Biblia curtata* oraz jej porównanie z *Historia scholastica*.

Rozdziały I i II stanowią właściwie obszernie wprowadzenie do rozdziału III, który jest fundamentalny, ponieważ zawiera najważniejsze ustalenia pracy. Wprowadzenie przedstawia z jednej strony tło intelektualne czy doktrynalne *Historia scholastica* rozumianego jako systematyczna egzegeza Biblii, czyli kształtowanie się kanonu biblijnego, początki naukowej refleksji nad nią oraz hermeneutyki biblijnej. Rozdział II prezentuje postać autora *Historia scholastica* oraz jego dzieło.

Punktem wyjścia wywodów w głównej części pracy jest spostrzeżenie, dokonane na podstawie szeregu prac katalogowych i inwentarzy oraz autopsji, że na terenie Europy Środkowej notuje się znaczną liczbę kopii *Historia scholastica*, określanych jako niekompletne. W rzeczywistości jednak rękopisy tak identyfikowane zawierają nie zdefektowane wersje dzieła Comestora, ale inne – do pewnego stopnia – dzieło, mianowicie będącą zasadniczym przedmiotem namysłu rozprawy *Biblia curtata*, która jest w istocie skrótem *Historia scholastica*. Pierwszy krok badań nad tym dziełem to skomponowanie listy rękopisów, w których się ono zachowało, oraz wyodrębnienie w niej serii najstarszych odpisów. Wersje tekstu w nich zawarte następnie stanowią przedmiot analiz treściowych, opartych przede wszystkim na porównaniu dzieła źródłowego i jego abrewiacji. Wyniki tych analiz dotyczą faktografii tekstu: tzn. czasu jego powstania, Autorka wyznacza go na

lata 80. XIII w., oraz stwierdza niemożność identyfikacji autorstwa. Najważniejsze ustalenia dotyczą jednak strony formalnej dzieła – jest ono ekscerptem z *Historia scholastica* – namysł nad metodą i regułami, według których ekscerptacja została przeprowadzona. Dalej Autorka rozprawy wyprowadza ogólne wnioski co do charakteru dzieła. *Biblia curtata* obejmuje ok. 25% tekstu dzieła Comestora, w opuszczonych partiach *Historia scholastica* mieszczą się dygresje erudycyjne, dłuższe passusy dotyczące opisu religii starotestamentowej, ale też wiadomości z zakresu historii świeckiej, ponadto zdarzenia z żywotów postaci starotestamentowych w *Biblia curtata* podlegają swoistej cenzurze obyczajowej (np. ukrywanie poligamii), prowadzące do tego, co Autorka rozprawy określa jako monumentalizację postaci. Wszystkie te zabiegi mają wydźwięk moralizatorski i stanowią środki adaptacji historii biblijnej, jej „przykrojenia” do potrzeb i wyobrażeń odbiorcy przesiąkniętego moralnością chrześcijańską, co więcej, odbiorcy z szerszych kręgów, nie ściśle uniwersyteckich. Ta zmiana adresata tekstu jest skorelowana także ze zmianą statusu tekstu, z naukowego na użytkowy, oraz jego gatunku, w porównaniu z oryginałem *Biblia curtata* traci aspekt egzegetyczny, a staje się dziełem przede wszystkim historiograficznym. Główną część pracy zamyka Podsumowanie, streszczające główne wnioski oraz pokazujące dalsze perspektywy badawcze: możliwość przeprowadzenia głębszej analizy porównawczej z *Historia scholastica*, której istotnym elementem mogłoby być zestawienie z frekwencją *Historia* w zbiorach z Europy Środkowej, oraz dalszą ewolucję samej *Biblia curtata* w odpisach późniejszych.

Cały tok wywodów głównej części rozprawy jest przekonujący, został przedstawiony jasno, ustalenia faktograficzne, jak i uogólnienia są poprawne oraz stanowią istotny przyczynek do uchwycenia genezy i funkcjonowania literatury naukowej w średniowieczu. O strony edytorskiej tak część zasadnicza, jak i pozostała jest poprawna, acz nie idealna, zdarzają się literówki i błędy interpunkcyjne (głównie niedomknięte przecinkami zdania podrzędne), tok wywodów jest klarowny, kompozycja całości rozprawy trafna, poprawnie zostały też sporządzone wszystkie elementy charakterystyczne dla tekstu naukowego.

Z uwagi na moje kompetencje z zakresu historii myśli średniowiecznej, moje uwagi „krytyczne” będą dotyczyć przede wszystkim wprowadzenia do rozprawy, czyli części pierwszej i drugiej pracy, przedstawiających tło ideowe dzieł Comestora i samej *Biblia curtata*.

Na samym wstępie muszę zaznaczyć, że napisanie wprowadzenia, jakiego podjęła się Autorka rozprawy, jest zadaniem z jednej strony trudnym, a z drugiej niewdzięcznym: trudnym z uwagi na ogrom literatury tak źródłowej, jak też opracowań, wielość wątków, które należy uwzględnić (przede wszystkim połączenie czystej faktografii z zakresu biblistyki z rekonstrukcją fundamentalnych dyskusji doktrynalnych), a niewdzięcznym dlatego, że pisząc podobne wprowadzenie trudno zadowolić wszystkich czytelników, którzy chcieliby odnaleźć w nim to, co sami uważają za najważniejsze.

Moim zdaniem, Autorka rozprawy przedstawiła początki studiów nad Biblią i hermeneutyki biblijnej generalnie dobrze. Na pozytywną ocenę zasługują przede wszystkim dobry układ całości, dobór przedstawianych zagadnień i tekstów oraz rozsądne wykorzystanie literatury przedmiotu: Autorka nie dała się przytłoczyć ogromowi nowszych opracowań, lecz wykorzystwała jako zasadniczą ramę klasyczne prace H. de Lubaca oraz B. Smalley. Jest to decyzja ze wszech miar słuszna, ponieważ przy koniecznej generalizacji i symplifikacji przedmiotu refleksji, należy korzystać z literatury fundamentalnej, przedstawiające najważniejsze idee, a nie gubić się w szczegółach. Nie znaczy to, że Autorka ustrzegła się jakichkolwiek nieściśłości, które bez trudu można wyeliminować na etapie przygotowywania pracy do publikacji.

Nieściśłościami zajmę się poniżej, natomiast ocenę wstępnych partii pracy chciałbym rozpocząć od pewnej rady, której zastosowanie mogłoby pomóc czytelnikowi poruszać się po tekście i lepiej zrozumieć przedstawiane w nim idee i ich transformacje. Chodziłoby mianowicie o to, by na początku rozważań nad hermeneutyką biblijną (najlepiej na s. 26), a ściśle przy wprowadzeniu pojęcia sensów biblijnych, przed przystąpieniem do chronologicznego referatu stanowisk kolejnych autorów zajmujących się egzegezą i jej teorią, pokazać zasadniczy problem, który stanowi zarazem genezę całej koncepcji sensów tekstu biblijnego. Tym problemem, przed którym stanęli pierwsi czytelnicy Biblii i stają też jej dzisiejsi odbiorcy, jest swoista „niezrozumiałość” tekstu (np. szereg wyrażeń biblijnych opisujących Boga odbiega od wyobrażeń na Jego temat żywionych przez teologów, ale też przez „zwykłych” wiernych, na przykład przypisywanie Mu cech typowo ludzkich, nie zawsze uchodzących za doskonale moralnie, czy zakładających Jego cielesność – ten motyw dotyczy głównie Starego Testamentu), niekonsekwencji w przedstawianiu pewnych wydarzeń, umieszczanych w różnej kolejności, np. w Ewangeliach, pociągających za sobą sprzeczność. Odpowiedzią na to doświadczenie obcowania z Pismem jest właśnie teoria

sensów biblijnych, czy też, ujmując to w sposób najogólniejszy, odróżnienie sensu dosłownego tekstu od jego znaczenia duchowego. Wymienione trudności w zrozumieniu tekstu dotyczą bowiem jego znaczenia dosłownego, literalnego, których można unikać twierdząc, że właściwe rozumienie takich frapujących fragmentów zawiera sens duchowy.

Reszta rozważań Ojców Kościoła, przyjętych później przez myślicieli średniowiecznych, zasadza się na tej podstawowej intuicji, stanowiącej logicznie genezę całej późniejszej hermeneutyki biblijnej. Odniesienie do niej pozwala też uporządkować kolejne etapy dyskusji i pojawiające się w niej pojęcia: np. mnogość sensów duchowych, ich relację do sensu literalnego itp. Historycznie rzecz biorąc, uświadomienie sobie tej podstawowej trudności hermeneutyki biblijnej dokonało się wcześniej, jej doskonałym świadectwem są np. pisma wspomnianego w rozprawie Orygenesa. Podsumowując, chodzi mi to, by pokazać na wstępie rozważań historycznych pewną strukturę myślową, która się pod nimi kryje i stanowi ich realny punkt wyjścia.

Drobne nieściśłości pojawiające się w rozprawie dotyczą różnych szczegółów relacji z dziejów hermeneutyki biblijnej. Przede wszystkim myślę, że warto by stosować w warstwie analitycznej tekstu w miarę ujednoczoną terminologię: przede wszystkim najważniejsze jest, by zachować i zawsze jasno wyodrębnić kategorię sensu literalnego. Sądzę, że używanie innych określeń – poza sensem historycznym, który rzeczowo jest identyczny z literalnym, ale niesie ważny odcień znaczeniowy, którego brak w określeniu ‘literalny’ – np. sens naturalny, wyrazowy (choć takie propozycje pojawiają się w literaturze) wprowadza czytelnika w lekkie zmieszanie. Fundamentalne jest odróżnienie sensu literalnego vs duchowego (a właściwie seria trzech sensów duchowych, określanych różnie przez różnych autorów), toteż warto, by czytelnik miał jasność, kiedy w rozprawie chodzi o nie.

Na przekór, niejako, temu wskazaniu, by w warstwie analitycznej iść w stronę redukcji i uproszczenia terminologii, radzę w ilustrujących rozważania Autorki rozprawy cytatach z autorów średniowiecznych, trzymać się dość blisko tekstu. Dostrzegłem w przekładach parę miejsc, w których gubią się niuanse źródeł.

Np. w fragmencie Hugona ze Św. Wiktora na s. 28: zdanie: „Nos, inquit, **Scripturam** legimus, sed non legimus litteram” zostało oddane: „My, mówią, czytamy **Biblię**, ale nie czytamy jej litery” – co gubi smak retoryczny zdania: chodzi o czytanie

**Pisma/pisma**, co zakłada zamierzoną dwuznaczność terminu 'P/pismo'. W tym samym fragmencie (s. 29) niepotrzebnie pojawia się sens naturalny, gdy w tekście jest historyczny.

Na tej samej stronie w cytacie z Comestora została zatarty trop stylistyczny: „sic suos inebriat ut sobrios reddat”, oddany jako „karmi i poi swoich poddanych”, gdy powinno być: „tak upaja {może nawet: upija} swoich, by stali się trzeźwi”.

Nie podoba mi się też przekład terminu *littera* jako 'tekst' w dwóch cytatach z Wilhelma z Conches (s. 33 i 34). Wilhelm przeciwstawia *littera* terminowi *sententia*, by wskazać na dwa sposoby rozumienia, dwie warstwy znaczeniowe, tekstu właśnie, *littera* nie jest tekstem, ale jest rodzajem jego rozumienia.

Kolejny element, który domaga się pewnego rozjaśnienia, to użycie określenia Szkoła Aleksandryjska i do pewnego też stopnia skorelowanej z nią nazwy Szkoła Antiocheńska. Obydwie można rozumieć jako nazwę konkretnej instytucji, osadzonej w czasie i miejscu, albo jako dwie tendencje w egzegezie biblijnej, których pewne tezy czy też reguły hermeneutyczne zostały wypracowane w szkołach w pierwszym znaczeniu. Co najważniejsze w związku z powyższym, można należeć od Szkoły Aleksandryjskiej w drugim znaczeniu, nie należąc w pierwszym. Te dwa rozumienia szkoły wydają się nie dość wyraźnie rozróżnione we fragmencie rozprawy im poświęconym (s. 36-38). Na marginesie, imię pierwszego znanego scholarchy aleksandryjskiego brzmi Pantenos (lepiej może Pantajnos), a nie Panteos (s. 37).

Ostatnia sprawa, o której chcę wspomnieć w partii „krytycznej” odnosząc się do jej partii wstępnej, ma podobny charakter, mianowicie omawiając recepcję *Historia scholastica*, Autorka rozprawy pisze o komentarzach do tego dzieła (s. 84), choć w istocie chodzi o komentarze biblijne wykorzystujące w jakiś sposób dzieło Comestora. We fragmencie tym przydałoby się bliżej określić charakter zależności tych komentarzy od dzieła Piotra.

Co do głównej części pracy, poświęconej *Biblia curtata* mam właściwie tylko jedną sugestię. Warto by przemyśleć i, być może, zrewidować klasyfikację *Historia scholastica* jako dzieła o obiegu zasadniczo uniwersyteckim czy określanie go jako „podstawowego podręcznika teologii na nowopowstających uniwersytetach” (s. 200, podobne formuły nie tylko tam) – określenie takie wynika z wizji relacji między *Historia* a *Biblia curtata* na zasadzie przeciwstawienia uniwersytet – szersze kręgi średniowiecznych *litterati*. Mimo to wydaje się przesadne. Podręcznikiem podstawowym były bez wątpienia *Sentencie* Lombarda, co więcej, wydaje się, że na scholastycznym uniwersytecie właściwie nie było

miejsca na systematyczną lekturę Comestora z uwagi na realizowaną na nim ogólną koncepcję nauki i nauczania opartą na Arystotelesie i nastawioną na treści ogólne, a nie jednostkowe – a takie właśnie są wszelkie relacje historyczne. Faktyczna też liczba odniesień do *Historia scholastica* u klasyków złotego i srebrnego okresu scholastyki (takich jak Bonawentura, Tomasz z Akwinu czy Jan Duns Szkot), stanowiących *crème de la crème* średniowiecznego uniwersytetu, jest w porównaniu do innych autorów, np. *Sentencji* Piotra Lombarda (dla teologii systematycznej) czy *Glossa ordinaria* (dla egzegezy) jest niewielka, jeżeli nie wręcz znikoma.

Jak już wspomniałem, wykorzystanie literatury w części wstępnej pracy zostało pomyślane syntetycznie, niemniej warto by może podać odnośniki do następujących pozycji: przede wszystkim do ważnego narzędzia internetowego, jakim jest strona poświęcona *Glossa ordinaria*: <https://gloss-e.ihrt.cnrs.fr/index.php>; dwóm opracowaniom autorstwa Magdaleny Bieniak poświęconych dziełom egzegetycznym Stefana Langtona: *Étienne Langton sur la foi, la prédestination et la réprobation: Étude et édition critique de Postille super epistulas Pauli (Rom., 9,9-24)*, „Recherches de Philosophie et Théologie Médiévales” 1/86 (2019) oraz *Comment étudier les commentaires Pauliniens d’Étienne Langton ? L’origine et l’histoire de la transmission du Commentaire de Langton à l’Épître de Saint Paul aux Romains* (obydwie publikacje dostępne na stronie Academia ich autorki); warto by też wspomnieć w stosownym miejscu o pracy J. Domańskiego *Z dawnych rozważań wokół ontologii dziejów i aksjologii dziejopisarstwa*, która omawia (s. 115–117) cytowane przez Autorkę rozprawę *opusculum* Hugona ze Św. Wiktora *De scripturis et scriptoribus sacris*.

Żadna z powyższych uwag, dotyczących zresztą wątków pobocznych pracy, nie podważa ogólnej wysokiej oceny pracy, której główne ustalenia stanowią istotny wkład w nasze rozumienie średniowiecznej literatury naukowej (jej treści oraz funkcjonowania) oraz życia intelektualnego i są oparte na żmudnych i wzorcowo przeprowadzonych badaniach nad źródłami. Rozprawę uważam za dobrą podstawę do nadania jej Autorce stopnia doktora oraz wnoszę o dopuszczenie Jej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Warszawa, 29 sierpnia 2023 r.

